Lochy i smoki: Klątwa Smoka

2016-01-01



Czyli czy smoki wydobywa się w kopalni.

W Królestwie Ishmir zapanował pokój. Ludzie są szczęśliwi i wiodą spokojne życie. Nie wiedzą jednak, że sługa Profiona – Damodar (Bruce Payne), który zginął w poprzedniej części poszukuje starożytnego i potężnego artefaktu, mogącego rozniecić koszmar na ziemi - Kuli Valasioru. Co prawda osoby martwe i to od 100 lat, nie są zbyt ruchliwe, jednak Damodar został przeklęty i wraca jako martwe stworzenie. Śmierć wyszła mu na dobre - mówi bardziej normalnie. I nie ma tej upiornej niebieskiej szminki.

Kula Valasioru umożliwia obudzenie smoka śpiącego w jaskini pod górą. Damodar gromadzi popleczników, licha, gobliny, widma, bandytów, harpie, etc. Każdego złego jaki się mu nawinie. Typowe. Wiadomym już jest że smok obudzi się w noc mrocznego księżyca – głupio by było aby zrobił to we wtorek po południu.

Zło należy powstrzymać, potrzebny jest bohater, który zbierze drużynę i radośnie pobiegnie walczyć z przerażającymi antagonistami zagrażającymi pokojowi, sprawiedliwości, ~~interesom Stanów Zjednoczonych~~, wolności, równości społecznej, etc.

Bohaterem staje się sir Berek, były kapitan straży królewskiej. Nie jest już w pełni sił, zastanawia się czy nie odejść na emeryturę.

Jego żona Melora (Clemency Burton-Hill), podczas wizji w której dowiaduje się o złowrogich planach Damodara, dostaje od niego „prezent” - zostaje zarażona ciężką chorobą – powoli zamienia się chodzącego trupa. Czasu na jej uratowanie pozostaje niewiele...

Tak więc sir Berek przygotowuje się do wyprawy, a drużyna z którą będzie przemierzał bezdroża i

walczył z przeciwnikami, pojawia się jak na zawołanie. To nic że muszą przybyć z odległych miejsc (z których niektórzy z nich dotychczas nie ruszyli się z nich na krok). Ot tak po prostu pojawiają się i są gotowi do drogi. Drużyna jak na standardy RPG jest „szalenie urozmaicona". Jest dzielna i porywcza wojowniczka Lux (Ellie Chidzey), elfia czarodziejka Ormaline (Lucy Gaskell), Dorian (Steven Elder) kapłan o potężniej mocy (byle kto przecież nie może brać udział w ratowaniu świata), oraz Nim (Tim Stern) – przebiegły i zręczny łotrzyk. Zadziwiający jest brak krasnoluda, może po przedniej części ciężko było znaleźć jakiegoś, który dorównałby wzrostem elfowi? :-)

Należy dodać, że wyprawa będzie ciężka, przeciwnik jest potężny i złowrogi, a czasu jest niewiele...

„**Lochy i smoki: Klątwa Smoka**" powstał jako film na potrzeby telewizji. Kiedy przeglądałem na początku film skokowo, jeden z momentów skojarzył mi się z... programem dokumentalnym, gdzie ktoś opowiada swoje wspomnienia. Akcji jednak w filmie nie zabraknie, będzie walka, obowiązkowa rozróba w karczmie. Jak na film fantasy, będzie też magia, bohaterowie będą musieli zmierzyć się z pułapkami (sztuk jeden), i tu muszę dodać, że była ona pomysłowo zrobiona. Ogólnie nic szczególnie nowatorskiego i wyrastającego poza kanwę gatunkową, nie pojawia się na ekranie.

Jednak „**Lochy i smoki: Klątwa Smoka**" oglądało mi się lepiej niż poprzednią część „**Lochów i Smoków**". Może aktorzy mniej cudowali niż ich poprzednicy? Może byli lepiej dobrani? Może (a raczej na pewno), nie było, działającego na nerwy Snailsa?

Nie jest to film ambitny, ale jak ktoś obejrzał poprzednią część może z rozpędu zobaczyć i tą niby kontynuację.

Tytuł polski: **Lochy i smoki: Klątwa Smoka**

Tytuł oryginalny: **Dungeons & Dragons: Wrath of the Dragon God**

Reżyseria: Gerry Lively

Mark Dymond jako sir Berek

Clemency Burton-Hill jako Melora

Bruce Payne jako Damodar

Ellie Chidzey jako Lux

Lucy Gaskell jako Ormaline

Steven Elder jako Dorian

Tim Stern jako Nim

Artur Wyszyński